

# INSTYTUT PRACY I SPRAW SOCJALNYCH

## Monitoring zawodów nadwykowych i deficytowych w powiecie Lębork w 2007 r. (raport prognostyczny)



Halina Sobocka ó Szczapa

/ ód 2008

## SPIS TRE CI

<b>WPROWADZENIE</b> .....	<b>3</b>
<b>1. ABSOLWENCI NA RYNKU PRACY POWIATU L BORSKIEGO</b> .....	<b>5</b>
1.1. STRUKTURA BEZROBOTNYCH ABSOLWENTÓW WED/ UG ZAWODÓW .....	5
1.2. STRUKTURA ABSOLWENTÓW WED/ UG ZAWODÓW I SZKÓ/ .....	8
<b>2. BADANIE POPYTU NA PRAC I PODA Y PRACY</b> .....	<b>15</b>
<b>WNIOSKI I REKOMENDACJE</b> .....	<b>18</b>
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	<b>21</b>

## Wprowadzenie

Raport ten jest kontynuacją ekspertyzy diagnostycznej, dotyczącej badanego obszaru powiatu łobzkiego, która wskazuje na to, że rynek pracy tego terenu od kilku lat charakteryzują te same cechy, mimo znacznego zmniejszenia się populacji osób poszukujących pracy w 2007 r. w porównaniu do lat poprzednich. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim to, że zmiana liczby bezrobotnych przyczyniła się do uwypuklenia pewnych zaleceń, które sprawiają, że rynek ten należy z jednej strony traktować, jako do specyficzny, natomiast z drugiej jako taki, na którym pozytywne zmiany wymagają systematycznych działań, prowadzonych w długim okresie. Mimo niewątpliwej poprawy konkurencyjności niektórych bezrobotnych, reprezentujących zarówno zawody elementarne, jak i wielkie grupy zawodowe, w wielu przypadkach obserwuje się utrwalanie, a co gorsze powiększanie się liczebności takich kategorii, które w okresach wcześniejszych stanowiły grupy zwiększonego ryzyka. Wiadczy to o zwiększaniu się z jednej strony skuteczności działań podmiotów rynku pracy, z drugiej jednak o braku bardziej efektywnych narzędzi, skłaniających przedstawicieli niektórych zawodów do dostosowania swoich kwalifikacji do oczekiwań pracodawców. Sytuacja ta wskazuje na to, że w analizowanym powiecie wyraźnie mamy do czynienia z niedopasowaniem strukturalnym między popytem na pracę, a jej podażą, szczególnie zauważalnym w odniesieniu do kobiet. Charakterystycznym na tym rynku zdecydowanie nie są pozycje konkurencyjne, wywołane nie tylko możliwością występowania praktyk dyskryminacyjnych ale również wyznaczonymi w strategii rozwoju gospodarczego powiatu, kierunkami zmian struktury społeczno-gospodarczej obszaru, która w znacznie mniejszym stopniu nastawiona jest na absorpcję występujących do chwili obecnej kobiecych zasobów pracy. Tego typu wnioski można by wysnuć na podstawie analiz struktury zawodowej długotrwale bezrobotnych, gdzie poprawa zatrudnialności dotyczyła bezmał wyjątkowo osób poszukujących pracy w zawodach śmiśkich. Konsekwencją tego zjawiska jest to, że mimo istotnego zmniejszenia liczby poszukujących pracy w pewnych grupach zawodowych i zawodach nierównowaga wzrasta. Wiadczy to o długookresowym braku przesłank dla wykorzystywania określonych kwalifikacji i umiejętności osób poszukujących pracy przez pracodawców. Z uwagi na to, że problem ten dotyczy również bezrobotnych posiadających umiejętności w zawodach szkolnych (asystent ekonomiczny, pracownik biurowy), podstawowym kierunkiem działań powinno być skorelowanie systemu kształcenia z potrzebami lokalnego rynku pracy.

Wskazane uwarunkowania sytuacji na lokalnym rynku pracy, a w szczególności ten ostatni czynnik mogą mieć istotne znaczenie dla osób młodych, absolwentów, którzy na przestrzeni 2008 r. ukończyli szkoły zawodowe, zarówno na poziomie średnim, jak i zasadniczym. Analiza danych statystycznych w tym zakresie powinna pozwolić na ocenę ich szans na podjęcie zatrudnienia oraz wskazać na dotychczasowo skutecznie dostosowaną strukturę edukacyjną obszaru do oferowanych miejsc pracy, z uwzględnieniem jakości i przydatności procesów kształcenia w poszczególnych placówkach. Jest to tym bardziej ważne, że o jak wynika z raportu diagnostycznego mimo zwiększenia się liczby ofert pracy przypadających na jednego poszukującego pracy nie poprawiła się sytuacja tych, którzy szukali pracy w zawodach dominujących wśród bezrobotnych. W kilku zawodach można było wytyłmaczyć sezonowe zmiany zapotrzebowania na pracowników. Tym niemniej w większości przypadków była to konsekwencja niedopasowania, występujących między jakością i rodzajem kwalifikacji, reprezentowanych przez osoby poszukujące pracy, a oczekiwaniami pracodawców.

Raport składa się z dwóch części.

W części pierwszej przeanalizowana została liczba i struktura absolwentów według zawodów elementarnych na lokalnym rynku pracy w 2007 r. Uwzględniono w tym fragmencie również wielkość i strukturę napływu absolwentów na lokalny rynek pracy w 2008 r., przy czym w analizie zajęto się także typami szkół w których młodzi ludzie nabywają umiejętności zawodowe. Przeprowadzona ponadto została próba oceny jakości procesu kształcenia w poszczególnych placówkach edukacyjnych.

W części drugiej przyjrano się zmianom popytu na pracę, które w końcu 2008 r. mogą mieć istotne znaczenie dla kształtowania się sytuacji na lokalnym rynku pracy.

Raport kończy wnioski i rekomendacje.

## 1. Absolwenci na rynku pracy powiatu I borskiego

Na rynku pracy w powiecie I borskim sytuacja absolwentów od kilku lat nie ulega zmianie i należałoby ocenić ją pozytywnie. Wśród ogółu bezrobotnych w 2007 r. stanowili oni 3,1%, co było odsetkiem porównywalnym do lat ubiegłych (144 osoby), przy czym ich liczba w porównaniu do roku poprzedniego zmniejszyła się o 85 osób (o ponad 37%). Zatem dynamika spadku liczebności tej populacji była znacznie większa w porównaniu do ogólnej liczby osób poszukujących pracy, co może oznaczać, że skuteczność działań skierowanych do tej kategorii bezrobotnych była porównywalna do tej, która dotyczyła bezrobotnych mężczyzn.

### 1.1. Struktura bezrobotnych absolwentów według zawodów

Przyjmując za podstawę te same wielkości grup istotnych dla uzyskiwania równowagi na lokalnym rynku pracy (50 osób w kategorii zawodów elementarnych) oraz podobnie, jak rok wcześniej, nie zauważono żadnej, która spełniałaby to kryterium. Oznacza to, że aktywność zawodowa młodych ludzi na badanym rynku pracy nie napotyka na większe bariery. W analizie danych statystycznych daje się jedynie zauważyć niewielką liczbę bezrobotnych sprzedawców (13 osób), przy czym i tak jest to co należy podkreślić, było to liczebność prawie połowę mniejsza w porównaniu do 2006 r. Ponadto do tej grupy stanowili absolwenci bez zawodu, czyli koledzy, którzy średnio ogólnokształceni. Pozostałe kategorie mają charakter jednostkowy. Należy zatem podkreślić, że niedopasowania strukturalne między popytem na pracę a jej podażą w tej kategorii bezrobotnych są na badanym rynku pracy raczej efektem indywidualnych preferencji edukacyjnych młodych ludzi anieli konsekwencji określonej polityki kształcenia i mogą pojawiać się także na innych regionalnych i lokalnych rynkach pracy. Jeżeli ponadto podkreślić, że część tych osób będzie kontynuować naukę lub weźmie udział w aktywnych programach rynku pracy, a przede wszystkim dostosuje swoje kwalifikacje do oczekiwań pracodawców, to można uznać, że problem bezrobocia młodych ludzi w powiecie I borskim można uznać za nie występujący. Jednak tak pozytywna ocena sytuacji absolwentów na lokalnym rynku pracy nie powinna oznaczać tego, że działania skierowane do tej kategorii bezrobotnych mogłyby być ograniczone lub zaprzestane. Jak wynika z informacji o przewidywanych przez przedsiębiorstwa przyjęciach do pracy (w tym absolwentów), zwolnieniach pracowników oraz napływie absolwentów w 2008 r., sytuacja młodych ludzi koledzy przede wszystkim szkoła zawodowa może ulegać zmianie.

Pracodawcy z terenu powiatu I borskiego w ogóle bowiem nie przewidują do końca 2008 r. nadnych przyjęć i zwolnień pracowników, niezależnie od sekcji gospodarki narodowej. W tym przypadku nie mają związku z tym znaczenia rangi przyjmowane w badaniach, gdy nie wpływają one na wielkość reprezentowanego popytu na pracę.

Natomiast napływ młodych ludzi, kończących szkoły ponadgimnazjalne, będzie do duży, bo wyniesie 1317 osób. Ponad 1/3 wszystkich absolwentów stanowi będzie ci, którzy ukończą licea ogólnokształcące (osoby bez zawodu). Ich sytuacja na rynku pracy kształtowana będzie przede wszystkim dwoma czynnikami, a mianowicie skłonnością do kontynuowania nauki oraz migracje zagraniczne, związane z pracą zarobkową. Tym niemniej należałoby wziąć pod uwagę możliwość dostosowania kwalifikacji przez te grupy w ramach kształcenia pozaszkolnego, oferując w ramach aktywnych programów rynku pracy odpowiednie struktury szkoleń, przydatnych z punktu widzenia oferowanych przez pracodawców miejsc pracy.

Jednocześnie prawie co dziesiąty abiturient będzie legitymował się zawodem asystenta ekonomicznego (114 osób). Kategoriami zauważalnymi będą również:

- sprzedawca (70 absolwentów),
- organizator usług hotelarskich (60) oraz
- technik informatyk (59).

Jak z tego wynika trudna i coraz trudniejsza może być w przyszłości sytuacja absolwentek, bowiem zawody w których obserwujemy bieżąco dominującą ich liczbą są niewątpliwie zawodami kobiecymi. Są to jednocześnie zawody nadwykowe, gdzie wskaźnik intensywności nadwyżki przekracza 0,8, a takie zawody najczęściej reprezentowane przez bezrobotnych. Szczególnie niekorzystna sytuacja pod tym względem dotyczy asystentów ekonomicznych, ponieważ w 2007 r. średnia liczba ofert pracy była zdecydowanie mniejsza w porównaniu do średniej liczby rejestrujących się w tym samym czasie bezrobotnych. Znacznie lepiej pod względem przedstawia się sytuacja sprzedawców, bowiem częściej pojawiają się oferty pracy były w ich przypadku jedną z najwyższych. Pozostałe dwie kategorie zawodów elementarnych nie wpływają w sposób istotny na kształtowanie się równowagi na lokalnym rynku pracy, a co za tym idzie, szansa na znalezienie pracy przez absolwentów powinna być znacznie większa. Nie należałoby one bowiem ani znaczących zawodów nadwykowych ani deficytowych. Absolwenci posiadający te kwalifikacje nie powinni zatem zasilać szeregów bezrobotnych.

Pozostałe kategorie zawodów elementarnych reprezentowane były w końcu 2008 r. przez znacznie mniejsze liczebnie grupy absolwentów (tab. 1)<sup>1</sup>.

Tabela 1. Najczęściej reprezentowane przez absolwentów kategorie zawodów w 2008 r.

Kod zawodu	Nazwa zawodu	Liczba absolwentów
000000	Bez zawodu	517
341902	Asystent ekonomiczny	114
522107	Sprzedawca	70
341404	Organizator usług hotelarskich	60
312102	Technik informatyk	59
512202	Kucharz branży gastronomicznej	46
341403	Organizator usług gastronomicznych	37
828105	Monter maszyn i urządzeń przemysłowych	36
723106	Mechanik pojazdów samochodowych	31
321301	Technik technologii żywności i cukiernictwa	29
341903	Organizator agrobiznesu	26
743304	Krawiec	24
714103	Malarz i tapeciarz	22
311204	Technik budownictwa	22
713203	Posadzkarz	21
514102	Fryzjer	20
712102	Murarz	19
311502	Technik mechanik	19
321402	Technik żywienia i gospodarstwa domowego	19
311913	Technik technologii odzieży	16
311209	Technik ochrony środowiska	15
321206	Technik ogrodnik	15
713602	Monter instalacji gazowych	14
742204	Stolarz	14
741201	Cukiernik	11

Źródło: Dane PUP

Wśród najczęściej reprezentowanych przez absolwentów zawodów zdecydowanie wikszość stanowiły te, które w ogólnej analizie sytuacji bezrobotnych na rynku pracy powiatu I borskiego nie występowały ani w zawodach nadwykowych, ani deficytowych, a także zrównoważonych mimo, że w wielu przypadkach liczba osób poszukujących pracy była znacząca. Może to oznaczać, że elastyczność lokalnego rynku pracy pozwala mieć nadzieję na uzyskanie zatrudnienia młodemu ludziom o określonych kwalifikacjach. Tym bardziej jest prawdopodobne, że w kilku zawodach (sprzedawca, asystent ekonomiczny, kucharz, murarz) dominowali dotychczasowo bezrobotni, co oznacza, że między ludźmi posiadającymi odpowiednie umiejętności mają wyszły pozycje konkurencyjne. Długookresowe pozostawanie bez pracy powoduje bowiem utratę dotychczasowych kwalifikacji, co zdecydowanie ogranicza szanse na znalezienie pracy.

<sup>1</sup> Wybrano te kategorie, które liczyły ponad 10 absolwentów.

Należy podkreślić również to, że niektórzy z absolwentów b d mieli w 2008 r. znacznie wyższe w porównaniu do innych możliwości otrzymania pracy, przede wszystkim ze względu na to, że zawód jest zawodem deficytowym. Należy do nich b d mechanicy pojazdów samochodowych, którzy w 2007 r. charakteryzowali się wskaźnikiem deficytu na poziomie 3,2. Analogicznie większe szanse na podjęcie zatrudnienia b d mieli murarze, którzy w tym samym okresie byli kategorią zrównoważoną (0,9905) w porównaniu do stolarzy, którzy reprezentowali zawód nadwyżkowy (0,7808).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, na obszarze powiatu łobzkiego w dalszym ciągu należy zwracać uwagę na prowadzenie takich działań, które umożliwiłyby znacznie większe dopasowanie systemu kształcenia do potrzeb pracodawców. Dotychczasowe obserwacje wskazują bowiem na brak stabilizacji w równowadze między podażą pracy a popytem na nią, szczególnie w niektórych zawodach elementarnych. Jednak dodatkowym warunkiem *sine qua non* powinna być jakość kształcenia, a tym samym adekwatność uzyskanych w toku kształcenia umiejętności do oczekiwań pracodawców. Jak wynika z innych badań, różnice w tej dziedzinie są bardzo istotne, przy czym zarówno reprezentanci strony popytowej, jak i podaży owej rynku pracy, do jednoznacznie wskazują na konieczność zwiększenia zakresu praktyk zawodowych w odniesieniu do ludzi młodych.

Generalnie w powiecie łobzkiem ó z niewielkimi wyjątkami ó młodzi ludzie prawidłowo wybierali kierunki kształcenia, co może mieć znaczenie dla kształtowania się sytuacji na lokalnym rynku pracy oraz dla sposobu wykorzystania aktywnych instrumentów polityki rynku pracy.

## **1.2. Struktura absolwentów według zawodów i szkół**

Analizując dane statystyczne za 2007 r., charakteryzujące sytuację młodych ludzi kończących szkoły ponadgimnazjalne w powiecie łobzkiem należy zwrócić uwagę na dwie determinanty sytuacji tej kategorii bezrobotnych w badanym powiecie:

- po pierwsze ó liczba absolwentów w końcu badanego okresu była prawie dziesięciokrotnie wyższa w porównaniu do ogólnej liczby zarejestrowanych w tym samym czasie bezrobotnych absolwentów, co może wskazywać na dośrodek zatrudnialności młodych ludzi kształcących się na tym obszarze,
- po drugie ó liczba bezrobotnych absolwentów szkół z terenu badanego powiatu stanowiła mniej niż połowę wszystkich zarejestrowanych absolwentów na tym terenie, co do jednoznacznie wskazuje na to, że wielu młodych ludzi nabywa umiejętności w



wybranych przez siebie kierunkach poza powiatem, a jednocześnie nie dowodzi o występowanie w nim raczej prawidłowej struktury szkół.

Wskazane czynniki pozwalają na raczej pozytywne oceny systemu kształcenia i struktury oferowanych jego kierunków w badanym powiecie.

W 2007 r. ukończyły szkoły średnie i zasadnicze zawodowe oraz licea ogólnokształcące, a także profilowane ogółem 1014 osób. Największy ich udział zaobserwowano w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym (427 osób, tj. 42,1%). Z punktu widzenia rynku pracy były to osoby bez zawodu, których wejście na rynek pracy i aktywizacja zawodowa niejednokrotnie wiązały się z podjęciem kształcenia ustawicznego w kierunkach zgodnych z oczekiwaniami pracodawców. Spośród tych absolwentów jedynie 6,3% (27 osób) zarejestrowała się, jako bezrobotna co oznacza, że zdecydowana większość podjęła dalszą naukę lub wyjechała za granicę. Należy więc jednocześnie podkreślić, że najmniejsze szanse na znalezienie pracy lub kontynuację nauki mieli absolwenci II-go Liceum Profilowanego przy PCE ó ZSP 2, gdzie więcej niż co czwarty młody człowiek zarejestrował się w Powiatowym Urzędzie Pracy, jako bezrobotny. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku absolwentów Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego. Jak z tego wynika umiejętności, które nabywane były w tych szkołach nie cieszyły się uznaniem ani pracodawców, ani nie umożliwiały podjęcia dalszej nauki. Można jednak w tym przypadku wskazać na jeszcze jedną przyczynę, a mianowicie niski poziom statusu materialnego rodzin, z których pochodzili abiturienti. Rejestracja może w tym przypadku mieć znaczenie, jako działanie umożliwiające zasilenie budżetu domowego (zasiłek) i w konsekwencji zwiększenie szans na podjęcie jednocześnie nauki i pracy. Generalnie jednak w tym przypadku nie można w sposób jednoznaczny oceniać tego rodzaju postaw, bowiem najczęściej są one kompilacją wszystkich wskazanych wcześniej determinant.

Generalnie w powiecie łobzskim obserwujemy taką samą sytuację, jak na innych obszarach w całym kraju, która polega na tym, że między ludźmi znacznie częściej wybierają kierunek kształcenia ogólnego w porównaniu do zawodowego. Również bowiem w końcu 2008 r. absolwentów liceów ogólnokształcących i profilowanych na badanym terenie było najwięcej (517 osób, tj. 39,3%). Tendencja taka jest prawdopodobnie konsekwencją wydłużenia okresu podejmowania decyzji o przyszłości zawodowej młodzieży, która w zasadzie pozbawiona jest dostępu do informacji o sytuacji na rynku pracy, a tym samym o najbardziej pożądanym przez pracodawców umiejętnościach i kwalifikacjach. Postulowane wprowadzenie do szkół gimnazjalnych doradców zawodowych jest bardzo ciekawym sposobem

yczeniemö ani eli powszechn praktyk . Jednocze nie ó co nale aĆby podkre li ó sytuacja ta mo e ulec zmianie nawet na przestrzeni 2008 r., bowiem mimo wzrostu liczny absolwentów szkóŁgólnoksztaŁcych (o 21,1%) w porównaniu do okresu poprzedniego, ich udziaŁspadnie o okoŁ3 pkt. proc.

W ród pozostaŁch absolwentów szkóŁrednich i zasadniczych zawodowych (587 osób) dominowali ci ostatni, którzy stanowili 50,8%. Liczba tych absolwentów byŁmniejsza od planowanej rok wcze niej o 58 osób.

Spo ród absolwentów techników najwi ksza liczba posiadaŁ zawód asystenta ekonomicznego (31,3%), co niestety z punktu widzenia sytuacji na lokalnym rynku pracy byŁniekorzystne, bowiem liczna grupa bezrobotnych posiadaŁ tak e ten zawód. Z uwagi na problemy z zatrudnieniem tej kategorii osób mo na zatem twierdzi , e równowaga w tym zakresie zostanie jeszcze bardziej naruszona. Zawód ten, jak wynika z wcze niejszych rozwa a , stanowi istotn kategori z punktu widzenia ogólnej liczby bezrobotnych, a przede wszystkim kobiet. W zwi zku z tym wydaje si , e wŁnie w tym zawodzie mo e wyst pi zjawisko ŁksztaŁcenia dla bezrobociaö, bowiem oferty pracy nie pokrywaj zapotrzebowania.

Drug pod wzgl dem odsetka populacj absolwentów byli organizatorzy usŁg hotelarskich (18,1%), którzy jednak ó jak si wydaje ó nie powinni mie problemu ze znalezieniem pracy. Znacznie mniejszym udziaŁem charakteryzowaŁy si inne kategorie zawodów, a mianowicie:

- organizator agrobiznesu (9,0%),
- technik technologii ywno ci ó cukrownictwo (8,3%),
- technik ogrodnik (8,0%),
- technik ywienia i gospodarstwa domowego (7,3%),
- technik ochrony rodowiska (6,9%),
- technik budownictwa (6,3%) oraz
- muzyk (4,9%).

W zawodach tych nie powinno by problemu ze znalezieniem satysfakcjonuj cego miejsca pracy, chocia wyj tkiem w tej dziedzinie mo e by technik ogrodnik, gdzie prawie co pi ty absolwent zarejestrowaŁsi , jako bezrobotny, a ich udziaŁw ogólnej liczbie

absolwentów by nawet wyższy od udziału zarejestrowanych bezrobotnych asystentów ekonomicznych w ogólnej liczbie absolwentów, posiadających ten zawód.

Ogółem wśród charakteryzujących się wykształceniem średnim technicznym tylko 19 osób zarejestrowało się, jako bezrobotni (6,6% wszystkich absolwentów tego poziomu kształcenia). W poszczególnych kierunkach kształcenia odsetek bezrobotnych absolwentów nie przekracza 10%, co świadczy o niewielkim znaczeniu problemu bezrobocia w tej kategorii osób. Tym niemniej prawie 1/3 spośród nich stanowili ci, którzy ukończyli kierunek kształcenia technik ekonomista.

Dodatkowym atrybutem absolwenta wkraczającego na rynek pracy jest jako posiadanej przez niego wiedzy, która może być weryfikowana przez rynek pracy (pracodawców). W naszym przypadku próba tego rodzaju oceny może być przeprowadzona w oparciu o udział zarejestrowanych bezrobotnych absolwentów w danym zawodzie w porównaniu do ogólnej ich liczby w poszczególnych szkołach. Zdajemy sobie sprawę, że wskaźnik ten ma charakter dość uproszczony, bowiem na szansę na podjęcie pracy wpływa bardzo wiele czynników, podkreślanych bardzo często przez respondentów w innych badaniach (znajomości, rodzina, układy), tym niemniej wydaje się, że ta próba może mieć znaczenie dla kształtowania systemu edukacji w regionie. I tak w przypadku asystenta ekonomicznego wiksze szanse na podjęcie pracy w końcu 2007 r. mieli absolwenci Technikum nr 1 w porównaniu do tych, którzy ukończyli Technikum nr 3. Udział zarejestrowanych bezrobotnych absolwentów w tym zawodzie było prawie 2 pkt. proc. w odniesieniu do pierwszej ze szkół. W pozostałych zawodach tego rodzaju analizy nie można dokonać, bowiem kierunki kształcenia nie powielają się. Tym niemniej należałoby podkreślić, że wysoki odsetek bezrobotnych absolwentów w zawodzie technika ogrodnika może być również wywołany przez niski poziom wiedzy dlatego, że trudno ci w znalezieniu pracy generalnie na obszarze powiatu nie występują.

Generalnie na poziomie kształcenia średniego zawodowego należałoby ograniczyć kształcenie w zawodzie technika ekonomisty tak, aby nie pogłębiały występującej na badanym obszarze nierównowagi w tej dziedzinie. Pozostałe kierunki kształcenia mogłyby zostać utrzymane przy jednoczesnej bardzo ścisłej kontroli naboru, która umożliwiłaby kształtowanie równowagi na lokalnym rynku pracy. Tym bardziej jest to konieczne, bowiem w końcu 2008 r. liczba absolwentów uległa prawie podwojeniu (439 osób) i stanowiłaby ponad 33% wszystkich kończących szkoły średnie i zasadnicze zawodowe oraz ogólnokształcące. Utrzymana dominacja kierunku kształcenia technik ekonomista może

wpływna na zwiększenie niedopasowania strukturalnych. Tym bardziej jest istotne, że podobne tendencje wystąpią w latach ubiegłych. Z uwagi na to, że tego rodzaju sytuacja może być konsekwencją braku innych kierunków kształcenia przede wszystkim dla dziewcząt, konieczne wydaje się wskazanie i utworzenie alternatywnych kierunków kształcenia. W innym przypadku niezbędne wydaje się skorzystanie z aktywnych programów wspomagania aktywności zawodowej osób poszukujących pracy, a przede wszystkim szkoleń, umożliwiających dostosowanie umiejętności do potrzeb lokalnego rynku pracy. W danych statystycznych z terenu powiatu I borskiego zwraca uwagę także to, że nie kształcą się na badanym obszarze techników informatyków oraz organizatorów usług gastronomicznych, które to umiejętności mogłyby być przydatne na rynku pracy, zarówno ze względu na procesy informatyzowania gospodarki, jak i rozwój usług turystycznych.

W porównaniu do sytuacji absolwentów średnich szkół zawodowych tam, którą zaobserwowano w tej samej kategorii osób ale których szkoły zasadnicze zawodowe, były jeszcze korzystniejsza. Liczba osób zarejestrowanych, jako bezrobotne na tym poziomie kształcenia była jeszcze mniejsza (17), a ich udział w ogólnej liczbie absolwentów wyniósł 5,7%. Jest to prawdopodobnie konsekwencją zjawiska „srynku pracy pracownika”, z którą mamy do czynienia coraz częściej na wielu obszarach. Brak odpowiadających pracodawcom kadr daje o sobie znać od momentu otwarcia wielu rynków pracy innych krajów Unii Europejskiej. Problem ten może ulec poszerzeniu z uwagi na to, że wprawdzie liczba absolwentów w końcu 2008 r. wzrosła o 20,7% (o 62 osoby i wyniosła 361 osób), ale jednocześnie ich udział w ogólnej populacji między innymi w szkole ponadgimnazjalnej spadł o około 1 pkt. proc. Poszukiwanie zatem młodego, dobrego fachowca może stać się dla pracodawcy jeszcze trudniejsze. Promowanie kształcenia zawodowego wydaje się we wszystkich miarach konieczne. Powinno to być preferencyjne działanie nie tylko I borskich decydentów, ale również dla publicznych służb zatrudnienia w całym kraju.

Wśród absolwentów zasadniczych szkół zawodowych dominowały dwa zawody, w których uzyskali oni certyfikaty:

- sprzedawca (30,1% wszystkich absolwentów) oraz
- kucharz męskiej gastronomii (12,4%).

Pozostałe kierunki kształcenia reprezentowane były przez znacznie mniejszą liczbę młodych ludzi, przy czym około 7% wszystkich uczniów szkół zasadniczych kształcił się w kierunku mechaniki pojazdów samochodowych, który jest zawodem deficytowym na

lokalnym rynku pracy. Natomiast dwa najczęściej reprezentowane zawody mają lub miały do niedawna w gruncie rzeczy charakter nadwyżkowy co oznacza, że między innymi problemy z podjęciem pracy.

Ponadto dość trudna wydaje się sytuacja absolwentów w zawodzie fryzjera oraz malarza i tapingarza, bowiem oni wcale nie charakteryzują się najwyższym odsetkiem zarejestrowanych bezrobotnych w ogólnej grupie absolwentów posiadających ten zawód (odpowiednio 23,1% i 11,8%). Znacznie bardziej korzystne pod tym względem jest położenie sprzedawców (10,0%) oraz kucharzy branży gastronomicznej (5,4%). Tego rodzaju zjawisko może być wywołane w szczególności elastycznością rynku pracy, przejawiającą się w zmniejszonej liczbie ofert pracy w poszczególnych zawodach elementarnych, o czym wspomniano już wcześniej. Odgrywa tu ponadto rolę posiadanej wiedzy, sezonowo zatrudnienia itp.

Próbując dokonać oceny jakości kształcenia w poszczególnych szkołach zawodowych za pomocą wskaźnika, o którym była mowa wcześniej należałoby podkreślić, że w przypadku zasadniczych szkół zawodowych czy też techników mamy możliwość porównania pozycji konkurencyjnej absolwentów poszczególnych placówek edukacyjnych. Powodem jest tutaj powtarzanie się kierunków kształcenia w poszczególnych placówkach edukacyjnych. Ponadto duża rozbieżność wskaźników udziału bezrobotnych absolwentów w ogólnej ich liczbie pozwala z większą pewnością stwierdzić o zmniejszonej jakości procesów kształcenia, a tym samym innym poziomie umiejętności przez nich reprezentowanym. I tak sprzedawcy lepiej są kształceni w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 2 w porównaniu do Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1. Na korzyść tej pierwszej przemawia to, że tylko 3,3% absolwentów w tym zawodzie było zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy, natomiast w drugiej aż 23,3%. Podobny charakter mają dysproporcje w przypadku kucharzy branży gastronomicznej. Po Zasadniczej Szkole Zawodowej Specjalnej nr 4 aż 28,6% absolwentów, posiadających te kwalifikacje zarejestrowało się w Powiatowym Urzędzie Pracy, zaś po Zasadniczej Szkole zawodowej nr 2 i 6 – żaden. Czynnikiem dodatkowym w tym przypadku może być skierowanie usług edukacyjnych do określonej populacji młodych ludzi i świadczą o mniejszej skłonności pracodawców z powiatu łobzkiego do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Nie może to być jednak wyjaśnieniem przypadku zmniejszenia wskaźników w zawodzie fryzjera, gdzie ponownie Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2 jest lepsza w porównaniu do Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1, w której wszyscy absolwenci posiadający te umiejętności zarejestrowali się w Powiatowym Urzędzie Pracy. Jak z tego wynika lepszy poziom kształcenia, o ile nie najlepszy, w powiecie łobzkim

charakteryzuje się Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2. Szanse na podjęcie pracy po jej ukończeniu są zdecydowanie większe w porównaniu do innych szkół.

Generalnie w powiecie łobeskim należałoby ograniczyć kształcenie w dwóch najbardziej preferowanych przez młodzież kierunkach kształcenia. Tym bardziej jest konieczne, że w końcu 2008 r. na rynek pracy wejdzie (zgodnie z danymi statystycznymi) tak duża liczba absolwentów, posiadających te właśnie kwalifikacje. W świetle analiz przeprowadzonych w raporcie diagnostycznym pozytywnie należałoby ocenić jedynie zmniejszenie naboru do kształcenia w zawodzie sprzedawca oraz zwiększenie go w zawodzie mechanika pojazdów samochodowych, który jeszcze rok wcześniej był zawodem nadwykowym. Drastyczne obniżenie naboru na ten kierunek kształcenia wpłynęło na przejście do kategorii zawodów deficytowych. Innymi przyczynami w latach poprzednich mogłyby być nieodpowiednie pod względem jakościowym kwalifikacje.

Podsumowując rozważania, dotyczące sytuacji osób młodych na badanym lokalnym rynku pracy, szczególnie ważne wydaje się w tym przypadku poszerzenie informacji o występujących na tym obszarze zawodach nadwykowych i deficytowych, która mogłaby przyczynić się do znacznie większego dopasowania preferencji młodych ludzi do oczekiwań pracodawców. Wiadomym jest jednak, że tego rodzaju postępowanie może napotkać na barierę w postaci indywidualnych priorytetów, opartych na doświadczeniach rodziców, znajomych, czy też przyjaciół i kolegów. Dlatego też niezwykle ważne wydaje się promowanie wśród młodzieży idei kształcenia ustawicznego, umożliwiającego dostosowanie umiejętności i kwalifikacji do oferowanych przez pracodawców miejsc pracy. Wydaje się, że działania tego rodzaju powinny być tak samo intensywne w przypadku absolwentów szkół zasadniczych, jak i średnich zawodowych, a w głównej mierze dotyczy tych, którzy ukończyli licea ogólnokształcące i profilowane, którzy traktowani są na rynku pracy, jako osoby bez zawodu wyuczonego. Postępowanie to jest tym ważniejsze, że w porównaniu do roku poprzedniego pogorszyła się sytuacja absolwentów średnich szkół zawodowych w porównaniu do tych, którzy ukończyli zasadnicze szkoły zawodowe. Zaobserwowano bowiem wówczas, że spośród wszystkich kończących szkoły zawodowe, jedynie ci ostatni rejestrowali się, jako osoby bezrobotne, natomiast osoby z wykształceniem średnim zawodowym wcale nie znalazły pracy na lokalnym rynku pracy. Pojawienie się pewnej, nawet niewielkiej liczby bezrobotnych wśród osób kończących średnie szkoły zawodowe świadczy o ich pogarszającej się pozycji konkurencyjnej, która w latach poprzednich była znacząco lepsza w porównaniu osób z najniższym poziomem wykształcenia zawodowego. Generalnie bowiem

rynek edukacyjny w znacznie większym stopniu generuje bezrobocie młodych ludzi z wykształceniem zasadniczym zawodowym, w porównaniu do wykształcenia średniego zawodowego. Odwrócenie tych zależności jest wynikiem poprawy ogólnej sytuacji na lokalnym rynku pracy, gdzie – jak to wynika z innych badań – osobami najbardziej poszukiwanymi w ostatnim czasie stali się fachowcy, posiadający kwalifikacje w zawodach usługowych oraz wykorzystywanych w działalności podstawowej podmiotów gospodarczych.

## 2. Badanie popytu na pracę i podaż pracy

Jak wspomniano już wcześniej, przewidywany przez pracodawców popyt na pracowników w 2008 r. będzie miał w badanym powiecie charakter bardzo ograniczony, a wręcz aden. Sytuacja taka może jednak wynikać z tego, że przeprowadzając badanie nie uzyskano od pracodawców wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi. Ponadto, jak powszechnie wiadomo, do powiatowych urzędów pracy spływa jedynie informacja o około 30% oferowanych przez pracodawców miejsc pracy. W praktyce, informacje przekazują bowiem tylko ci spośród nich, którzy chcą skorzystać z usług PSZ. Aby wypełnić te luki, pracownicy urzędów pracy powinni prowadzić działania, mające na celu pozyskanie informacji o wakatach, a przede wszystkim skłonięcie pracodawców do systematycznej współpracy. Dysponowanie bowiem tego rodzaju informacjami może sprzyjać trafności podejmowanych działań, przede wszystkim w zakresie zamknięcia tego podziemia pracy (Kukulak i Dolata, Pichla, 2007, s. 76 i nast.). Jak wynika z innych badań – postępowanie tego typu nie jest nie jest najmocniejszą stroną działalności powiatowych urzędów pracy. Prawie co dziesiąty ich przedstawiciel wskazuje na małe zainteresowanie pracodawców współpracą z powiatowymi urzędami pracy, przy czym w sposób szczególny dotyczy to małych urzędów pracy. Sytuacja ta może być konsekwencją częstotliwości kontaktów powiatowych z pracodawcami, która zdecydowanie wiksza jest w przypadku dużych urzędów, aniżeli małych (Kukulak i Dolata, Pichla, 2007, s. 80). Jakoby jednak nie były powody braku posiadania informacji, w przypadku obecnej analizy jest to sytuacja nie pozwalająca dokonać ostatecznej weryfikacji relacji między popytem na pracę a jej podażą. Jest to sytuacja odmienna od tej, którą zaobserwowano w 2006 r., bowiem wówczas pojawiły się deklaracje pracodawców co do możliwości przyjęcia zarówno pracowników ogólnie, jak i absolwentów.

Podażowa strona lokalnego rynku pracy może być rozpoznana znacznie bardziej szczegółowo, przy czym występująca w Luborskim wielkość podaży zasobów pracy, z

uwagi na brak informacji o przewidywanych przyrostach do pracy w przypadku każdego z zawodów elementarnych równa jest oczekiwanej w końcu 2008 r. liczbie bezrobotnych.

Przechodząc do analizy wskazanej strony rynku pracy należałoby podkreślić, że przewidywana w końcu 2008 r. wielkość podaży zasobów pracy jest zdecydowanie mniejsza od tej, którą odnotowano w końcu 2007 r. Różnica wynosi 1661 osób (około 22%). Tym niemniej struktura zawodowa podaży zasobów pracy będzie podobna do tej, którą zaobserwowano w końcu 2007 r. Dominowała na tym rynku przede wszystkim sprzedawcy, asystenci ekonomiczni oraz krawcy (odpowiednio 552 osoby, 332 osoby oraz 168 osób). Ponadto dużej liczebności charakteryzowały się także inne kategorie zawodów i specjalności według grup elementarnych (tab.2)<sup>2</sup>.

Tabela 2. Wybrane zawody elementarne reprezentowane przez podaż zasobów pracy w powiecie I borskim w końcu 2008 r.

Kod zawodu	Nazwa zawodu	Liczba osób
522107	Sprzedawca	552
341902	Asystent ekonomiczny	332
743304	Krawiec	168
419101	Pracownik biurowy	122
932104	Robotnik pomocniczy w przemyśle przetwórczym	119
712102	Murarz	107
512201	Kucharz	104
722204	lusarz	85
913207	Sprzątacza	77
742204	Stolarz	74
312102	Technik informatyk	74
341404	Organizator usług hotelarskich	65
321208	Technik rolnik	65
311502	Technik mechanik	64
512202	Kucharz małej gastronomii	63
311204	Technik budownictwa	59
743604	Szwaczka	57
723105	Mechanik samochodów osobowych	56
744304	Obuwnik przemysłowy	52
514102	Fryzjer	52
613101	Rolnik produkcji roślinnej i zwierzęcej	51

ródło: Dane PUP

Jak wynika z przedstawionych danych statystycznych, dominujące znaczenie będą miały dwa główne zawody nadwykowe, ale również zaliczające się do tej kategorii zawody kucharza, stolarza i lusarza. Pięć spośród wskazanych w tabeli zawodów to zawody deficytowe (sprzątacza, pracownik biurowy, mechanik pojazdów samochodowych, robotnik

<sup>2</sup> Wybrane zostały te zawody i specjalności, w których liczba osób będzie większa niż 50.



pomocniczy w przemyśle przetwórczym oraz szwaczka, za jeden ma charakter zrównoważony (murarz). Reprezentanci pozostałych zawodów nie zaliczani są do zauważalnych kategorii zawodów nadwykowych i deficytowych, co może oznaczać, że ich aktywność zawodowa będzie zależała przede wszystkim od jakości posiadanych przez nich umiejętności. Przedstawiona analiza wskazuje na to, że dopasowanie strukturalne na lokalnym rynku pracy – pomijając niektóre rodzaje zawodów i specjalności w końcu 2008 r. – może być większe, w porównaniu do końca roku poprzedniego. Przede wszystkim wskazuje na to większa liczba zawodów deficytowych i zrównoważonych w porównaniu do tych, które mają charakter nadwykowy. Ponadto również w przypadku osób posiadających inne kwalifikacje nie powinno być problemu z podjęciem przez nie pracy, bowiem nie wystąpił one przede wszystkim w kategorii nadwykowej.

Wszystkie osoby występujące w ramach podaży zasobów pracy, zgodnie z informacjami nadesłanymi przez Powiatowy Urząd Pracy – stanowią zasób bezrobotnych na lokalnym rynku pracy w końcu 2008 r. Jest to konsekwencją braku zgłoszenia przez pracodawców wolnych miejsc pracy, a tym samym absorpcji umiejętności osób poszukujących pracy. Sytuacja ta jednak nie musi skutkować wzrostem bezrobocia na lokalnym rynku pracy. Biorąc bowiem pod uwagę analogiczne dane dla końca 2007 r. przydywano, iż liczba bezrobotnych wyniesie 7602 osoby, a faktycznie osiągnięto poziom 4641 bezrobotnych. Stanowili oni zatem de facto około 61% przewidywanej wielkości populacji osób poszukujących pracy. Gdyby w końcu 2008 r. przyjęł ten sam wskaźnik, to liczba bezrobotnych nie przekroczyłaby 3700 osób. Przyjęcie zatem jest jednak bardzo niedoskonałe, przede wszystkim z uwagi na możliwość wystąpienia zasadniczych zmian koniunktury gospodarczej, z których wiążą się zjawiska tempa wzrostu gospodarczego, możliwości tworzenia nowych miejsc pracy, wielkości nakładów inwestycyjnych w gospodarce, inflacja, itp. Jak wiadomo 2007 r. był rokiem wysokiego tempa wzrostu gospodarczego, przekraczającego 6%, co wywołało przede wszystkim popytem konsumpcyjnym, związanym z dużym tempem wzrostu wynagrodzeń w gospodarce. Skutkowało to zwiększeniem nakładów inwestycyjnych, w tym także na tworzenie nowych miejsc pracy. W 2008 r. oczekuje się niższego tempa wzrostu (w granicach 5,5%), co może wpłynąć na ograniczenie presji inwestycyjnej. Dlatego też można na przyszłość, być korzystną dla lokalnego rynku pracy sytuacją będzie utrzymanie na dotychczasowym poziomie skali bezrobocia.

## Wnioski i rekomendacje

Z uwagi na to, że cztery wnioski zostały zawarte w treści raportu, w chwili obecnej chcielibyśmy przedstawić uwagi generalne, mające znaczenie dla sytuacji na lokalnym rynku pracy.

Na badanym rynku pracy sytuacja absolwentów jest dobra. Nie zauważa się szczególnego nasilenia zjawiska dyskryminacji młodych ludzi. Wskaźniki charakteryzujące populację bezrobotnych absolwentów nie wskazują na występowanie na tym obszarze szczególnego zagrożenia wykluczeniem społecznym. Tym niemniej w dalszym ciągu możemy dostrzec pewne symptomy zjawiska zwanego „kształceniem dla bezrobocia”. W sposób szczególny dotyczy to tylko nielicznych zawodów i specjalności, ale z uwagi na to, że tego rodzaju zaległości występują w okresach wcześniejszych, niezabędne wydaje się zwrócenie uwagi na skorelowanie systemu kształcenia z oczekiwaniami pracodawców. Tym bardziej jest to istotne, że problem ten dotyczy ludzi młodych, którzy nie odnoszą sukcesu w poszukiwaniu pracy, mogą być narażeni na zniechęcenie i zjawiska patologii społecznej. Dlatego też jednym z działań, które mogłyby przyczynić się do ograniczania nierównowagi na lokalnym rynku pracy powinna być korelacja działań edukacyjnych badanego obszaru z potrzebami pracodawców oraz promocja kształcenia ustawicznego, jako sposobu na zwiększenie pozycji konkurencyjnej młodych ludzi, wkraczających na rynek pracy. Wydaje się, że tego rodzaju postępowanie mogłoby przyczynić się zarówno do powiększenia szans młodych ludzi na otrzymanie satysfakcjonującej ich pracy, jak i przyczynić się do wzrostu zadowolenia pracodawców i zmniejszenia trudności w znalezieniu odpowiedniego pracownika. Należy jednocześnie podkreślić, że również straty ekonomiczne i społeczne z tytułu nieodpowiednich kwalifikacji młodych ludzi byłyby wówczas znacznie mniejsze. Ponadto, jak się wydaje, taki postulat jest szczególnie ważny w okresie, w którym coraz częściej mówi się o rynku pracy „spracownika”.

Na przestrzeni 2008 r. w powiecie łobzowskim zaobserwowano także korzystne zmiany w strukturze kształcenia, wyrażające się przede wszystkim ograniczeniem udziału młodych ludzi kształcących się w liceach ogólnokształcących i profilowanych, na korzyść przede wszystkim techników. Należy jednak zwrócić szczególną uwagę na strukturę oferowanych kierunków kształcenia tak, aby nie powiększyć nierównowagi w zawodach, które stanowią problem z punktu widzenia kształtowania równowagi na lokalnym rynku pracy.

Niepokoje jest jedynie niewielkie zmniejszenie udziału absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Jest to jednak zrozumiałe z uwagi na to, że znaczna przewaga absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, była bowiem w okresach poprzednich rodzajem największych niedopasowań między popytem na pracę a jej podażą na lokalnym rynku pracy. Jednak i w tym przypadku należałoby zwrócić uwagę na oferowane kierunki kształcenia, bowiem mimo wzrostu w 2008 r. w porównaniu do okresów poprzednich elastyczności rynku pracy i tak absolwenci w niektórych zawodach mogą napotykać na barierę braku ofert pracy.

Generalnie struktura kształcenia w powiecie łobzowskim jest utrzymywana w takim samym kształcie od kilku lat. Tym niemniej na pozytywne podkreślenie zasługuje to, że ograniczany jest nabór na kształcenie w zawodach nadwyżkowych, a zwiększany w deficytowych. Nie jest to wprawdzie praktyka powszechna, tym niemniej pewne przejawy zmian są już widoczne. Największe znaczenie dla poprawy sytuacji w tej dziedzinie może mieć uruchomienie alternatywnych kierunków kształcenia, szczególnie dla dziewcząt.

Podaż zasobów pracy w powiecie łobzowskim będzie prawdopodobnie kształtować się na tym samym poziomie, jak w roku ubiegłym, przy czym decydujące znaczenie w tej dziedzinie będą miały czynniki o charakterze makroekonomicznym, a także prawidłowo prowadzona polityka rynku pracy. Dotychczasowa praktyka powiatowych urzędów pracy, polegająca na powielaniu stosowanych wcześniej zakresów kształcenia i przekwalifikowania, mimo wzrostu, w porównaniu do prac interwencyjnych i robót publicznych, skutecznie, nie daje gwarancji szybkiego wyeliminowania nierównowagi na lokalnych rynkach pracy. Potrzebne jest bowiem uwzględnienie w większym stopniu w modułach szkoleniowych problematyki związanej z informowaniem bezrobotnych o sytuacji na rynku pracy oraz wspomaganie ich aktywności w kierunku samozatrudnienia (moduły przedsiębiorczości, kształcenie w zakresie tworzenia własnych stanowisk pracy). Nie mniejsze znaczenie w tym przypadku powinny mieć również działania pozwalające na poznanie osobowości bezrobotnego. Mogłyby one w znacznym stopniu przyczynić się do zwiększenia adekwatności stosowanych szkoleń do oczekiwań beneficjentów, w dalszej kolejności wielokrotni efekty ich starań w poszukiwaniu pracy. Działania te bowiem mają charakter ściśle podejmowania decyzji przez bezrobotnych. Ponadto dużą rolę powinno pełnić zaangażowanie pracowników urzędów pracy, a przede wszystkim pośredników, polegające na nawijaniu współpracy z pracodawcami tak, aby nie powtórzyła się sytuacja, w której brakuje danych odnoszących się do możliwości zatrudnienia osób poszukujących pracy.

Wydaje się bowiem mało prawdopodobne, aby na przestrzeni roku kalendarzowego nie było w badanym powiecie żadnych przyjęć ani zwolnień pracowników.

## **Bibliografia**

Kukulak ó Dolata I., Pichla J., Rola publicznych s~~e~~ b zatrudnienia i agencji zatrudnienia na rynku pracy, IPiSS, Warszawa 2007